

Głos w sprawie humanistyki oraz nauk społecznych

Formułowane ostatnio plany reform nauki polskiej w zastanawiający sposób redukują rolę humanistyki. Nauka zdaje się sprowadzać do dyscyplin określanych roboczą nazwą bio-info-techno. Oczywiście trudno podważyć ich pozycję – są to wszak dyscypliny, których dorobek powinien przekładać się bezpośrednio na wzrost poziomu życia obywateli. Dokąd jednak będzie prowadził rozwój gospodarczy i ekonomiczny bez zachowania wartości duchowych? Jakie będą konsekwencje zaniechania studiów nad własną historią, kulturą, literaturą, sztuką, dziejami myśli i idei?

Postępujący proces integracji europejskiej jest dla naszego kraju wielką szansą. Rodzi jednak pewne zagrożenia. Badacze współczesnej kultury i współczesnego społeczeństwa odnotowują wyraźne osłabienie poczucia narodowej tożsamości, stopniową marginalizację wartości rodzimych, bezkrytyczne uleganie obcym wzorcom, zanik wrażliwości społecznej. Wartości duchowe ustępują wartościom materialnym. Dlaczego tak się dzieje? Sądzimy, że w dużym stopniu jest to wynik osłabienia pozycji nauk humanistycznych.

Polska humanistyka od wielu lat boryka się z wieloma problemami. Przede wszystkim wysokiemu standardowi badań (który bez przesady można określić jako światowy) nie towarzyszy odpowiednie finansowanie. Utrudnia to zarówno podejmowanie kolejnych ważnych (nie tylko naukowo, ale i społecznie) inicjatyw badawczych, jak i upowszechnianie i popularyzację wyników naszych prac. Nie możemy też – mimo wieloletnich doświadczeń – prowadzić na satysfakcjonującym poziomie współpracy z placówkami zagranicznymi, która – obok wymiaru ściśle naukowego – odgrywa niezwykle istotną rolę w promocji Polski w Europie i na świecie.

Przeprowadzona w roku ubiegłym nowa ocena parametryczna polskich placówek naukowych przyniosła najpierw nadzieję, później zaś wielkie rozczarowanie. Cóż z tego, że ogromna większość instytutów Wydziału I PAN otrzymała najwyższe oceny? Środki finansowe na działalność w roku 2007 nie tylko nie pozwalają bowiem na rozwój badań, ale nawet stawiają pod znakiem zapytania kontynuowanie dotychczasowych programów.

Dodajmy przy tym, że jeśli dyscypliny z kręgu bio-info-techno mają duże możliwości zdobywania tzw. środków europejskich, to humanistyka zdana jest praktycznie na opiekę Państwa. Trudno bowiem oczekiwać, by Unia Europejska finansowała w sposób ciągły badania nad polskimi dziejami, kulturą, literaturą czy sztuką. W rozwiniętych krajach Zachodu opieka nad humanistyką należy do ważnych priorytetów państwowych, o czym zdają się nie pamiętać kolejne polskie władze.

Instytuty Wydziału I Polskiej Akademii Nauk mają ogromny potencjał naukowy. Stanowią o nim nie tylko wyspecjalizowane zespoły badawcze, które prowadzą prace fundamentalne dla różnych dyscyplin i tworzą warsztat dla całej polskiej humanistyki, ale i unikatowe, specjalis-

tyczne laboratoria, archiwa, bezcenne księgozbiory. Wiele spośród nich należy do najlepszych w Europie. W placówkach Wydziału I ukazują się najważniejsze humanistyczne czasopisma, często o zasięgu międzynarodowym. Tu odbywają się najbardziej prestiżowe konferencje i sympozja naukowe. Można więc bez przesady stwierdzić, że nasze placówki realizują, rozwijają oraz inspirują studia humanistyczne i społeczne w Polsce.

W Instytutach PAN zachowywane są nadal wysokie standardy w uzyskiwaniu stopni naukowych, ich struktura sprzyja bowiem podtrzymywaniu tradycyjnej relacji mistrz – uczeń. Mimo braku finansowania studiów doktoranckich wiele spośród naszych placówek wciąż prowadzi intensywną działalność dydaktyczną i promuje młodych badaczy.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że reforma PAN jest konieczna. Zmiany w systemie nauki w Polsce powinny być jednak starannie przemyślane i racjonalne. Zgodnie z ogólnościowymi tendencjami – obok dyscyplin z kręgu bio-info-techno – do państwowych priorytetów należałoby też zaliczyć humanistykę. Oczywiście finansowane przez Państwo powinny być tylko placówki najlepsze, którym trzeba ponadto stworzyć nowe możliwości pozyskiwania środków w trybie konkursowym, przyznawanych najwartościowszym programom badawczym.

W procesie wprowadzania reform trzeba też koniecznie uwzględnić specyfikę nauk humanistycznych. Opieka nad własnym dziedzictwem duchowym i kulturowym wymaga zachowania ciągłości badań, kontynuowania wieloletnich programów, zapewnienia warunków pracy mistrzom i rozwoju uczniom. Szczególny nacisk należy położyć przy tym na upowszechnianie wyników badań za pomocą nowych technologii (Internet) i ich szybkie testowanie w dydaktyce szkolnej oraz uniwersyteckiej. Przy stosunkowo niewielkich kosztach, dzięki zreformowanym instytucjom nauki, można bowiem osiągnąć cel fundamentalny, jakim jest harmonijny rozwój społeczeństwa, nie tylko materialny, ale i duchowy.

Jesteśmy pewni, że można i trzeba ocalić nasze unikatowe warsztaty badawcze. Wystarczy jedynie uwzględnić wśród priorytetów nauki polskiej także humanistykę oraz nauki społeczne. Nauka bowiem to nie tylko dyscypliny, służące podniesieniu materialnego poziomu życia. To także studia nad własną historią i duchowym dziedzictwem, które dają obywatelom poczucie zakorzenienia w tradycji, świadomość jej wzorców i wartości, czyli tożsamość kulturową.

Pamiętajmy: kiedy źle się dzieje w polskiej humanistyce, źle się też dzieje w nauce polskiej.

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

doc. dr hab. Marek Dulnicz
Z-ca Dyrektora ds. Naukowych

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

prof. dr hab. Henryk Domański
Dyrektor

Instytut Historii Nauki PAN

doc. dr hab. Halina Ligocka
Z-ca Dyrektora ds. Ogólnych

Instytut Sławistyki PAN

prof. dr hab. Zbigniew Greń
Dyrektor

Instytut Badań Literackich PAN

prof. dr hab. Elżbieta Sarnowska-Temeriusz
Dyrektor

Instytut Historii im. T. Manteuffla PAN

prof. dr hab. Stanisław Bylina
Dyrektor

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

prof. dr hab. Marek Kłodziński
Dyrektor

Instytut Sztuki PAN

doc. dr hab. Lech Sokół
Dyrektor

